

Praca magisterska z politologii

Parempoolsed /"Prawicowcy"/

Seria konfliktów, która przyniosła w efekcie upadek centroprawicowego gabinetu Laara, wywarła także destrukcyjny wpływ na obóz estońskiej prawicy. Przystępowała ona do wyborów skłócona i podzielona. Drugą znaczącą, po liście Isamaa/ERSP, na prawicy była lista "Prawicowcy" (Parempoolsed). Pod nazwą tą kryła się Estońska Ludowa Partia Republikanów i Konserwatystów – EVKRE, powstała w czerwcu 1994 z połączenia dwóch małych prawicowych ugrupowań, które opuściły koalicję Isamaa. Przewodniczącą nowej partii została Karin Jaani, a jej zastępcą Enn Tarto.

Przyczyną rozpadu Isamaa były nie tylko polityczne błędy rządu i dramatyczny spadek jego popularności. Część polityków tej prawicowej koalicji (Indrek Kannik, Kaido Kama) stała się zwolennikami porozumienia z opozycyjną postkomunistyczną Koonderakond, czemu naprzeciw wychodził jej lider Tiit Vähi, nie widzący poważniejszych różnic programowych, za to wspólny liberalizm gospodarczy. Do tego dochodził ostry konflikt personalny między Laarem – premierem i zarazem przewodniczącym Isamaa, a Kannikiem – szefem biura politycznego koalicji. W kwietniu 1994 Kama i Kannik przeprowadzili zakulisowe rozmowy z Vähim. Jednak władze "Ojczyzny" wykluczyły możliwość sojuszu z postkomunistami. Wówczas Kannik i Kama zażądali dymisji Laara. Rada Isamaa (kierownictwo koalicji) poparła wniosek opozycjonistów, jednak dzięki poparciu klubu parlamentarnego, gdzie górami byli zwolennicy premiera, rząd odmówił ustąpienia.

Rozwiązanie konfliktu odłożono do nadzwyczajnego zjazdu Isamaa, który wyznaczono na czerwiec. Laar zapowiedział, że jeśli nie zostanie ponownie wybrany przewodniczącym koalicji,

ustąpi ze stanowiska premiera. Zanim doszło do zjazdu, Laar zdymisjonował swoich gł. oponentów: Kama przestał być ministrem sprawiedliwości, a Kannik obrony. Wewnętrzna rywalizacja między frakcją chadecką Laara, a republikańsko-konserwatywną Kamy i Kannika zaostrzała się. 11 czerwca, na zjeździe w Tartu doszło do ostatecznej próby sił. Jeszcze raz górą był Laar. Ponownie został przewodniczącym, pokonując przedstawicieli skrzydła lewego (Kama), jak i prawego (Ülo Nugis). Wybory do organów kierowniczych zdominowali ludzie premiera.

Konsekwencją "obcięcia skrzydeł" ugrupowania było wystąpienie z Isamaa republikańców (Tarto, Kama) i konserwatystów (Nugis, Kannik). Liczba posłów klubu parlamentarnego "Ojczyzny" zmniejszyła się z 22 do 11! 30 czerwca 1994 dziewięciu secesjonistów zarejestrowało klub parlamentarny Parempoolsed. Zaraz potem republikanie (EVKE) i konserwatyści (EKRE) utworzyli wspólną partię – EVKRE. Nowe ugrupowanie znalazło się w "rządzie kontynuacji" Taranda.

Program

"Prawicowcy" to dość dziwny sojusz części prawicowych działaczy, których zjednoczyła wspólna niechęć do Laara. O poważnych różnicach między partyjną lewicą (b. EKRE), a prawicą (b. EVKE) świadczą nawet powody, dla których krytykowali rząd Laara. "Republikanie" atakowali premiera za zbyt łagodną ich zdaniem politykę wobec b. komunistów i Rosji, natomiast działacze "konserwatywni" za niechęć do zbliżenia z liberalną postkomuną. Generalnie, programowo można zakwalifikować "Prawicowców" jako prawicę narodową, bliską ERSP, Isamaa czy Parem Eesti.

Gospodarcze założenia zbliżają Parempoolsed do Isamaa, a nawet do Reformierakond. "Wolność ekonomiczna opiera się na indywidualnej inicjatywie i konkurencji". Szczególnie dużo uwagi poświęcają postulatowi wolnej konkurencji. Krytykują monopole, a bank centralny powinien być niezależny od władzy

wykonawczej, aczkolwiek pozostawać pod ogólnym nadzorem państwa. "Podatki powinny być niskie i proporcjonalne"- tym postulatem "Prawicowcy" różnią się od liberałów z Isamaa czy Partii Reform. Ich gospodarczy liberalizm łagodzi nieco wezwania do ochrony rodzimego rolnictwa, co ma polegać m.in. na udzielaniu długoterminowych niskoprocentowych kredytów.

Protekcjonistyczne akcenty wynikały ze stosunku Parempoolsed do kwestii narodowej. Na samym wstępie programowych założeń podkreślają oni: "Najwyższą formą intelektualnej, duchowej i kulturowej jedności jest naród. Byt narodu estońskiego jest możliwy tylko w ramach niepodległego państwa narodowego". "Prawicowcy" uznają prawa człowieka wszystkich mieszkańców Estonii i zgadzają się na przyznanie mniejszościom narodowym autonomii kulturalnej.

Wyznanie i poglądy są prywatną sprawą każdego człowieka, a państwo, zdaniem Parempoolsed, nie powinno w ogóle ingerować w sprawy religii i ideologii. Dużo miejsca w swoim programie poświęcają samorządowi. Akceptują także prawo nie-obywateli do głosowania w wyborach lokalnych. Republika Estonii powinna być państwem sprawiedliwego prawa, przy ograniczonej władzy centralnej. "Państwo jest dla ludzi, a nie ludzie dla państwa"- przypomina program Parempoolsed.

W przedwyborczych sondażach Parempoolsed balansowali na granicy progu wyborczego. W badaniach "Kuldena" z początku lutego znaleźli się poniżej 5%. Inny sondaż kilka tygodni później przewidywał, że osiągną wymaganą granicę i zdobędą 5 mandatów, a jeszcze kilka dni przed głosowaniem wszystko wskazywało na to, że "Prawicowcy" wejdą do parlamentu, uzyskując 6 proc. poparcia.

Jeśli szukają Państwo pomocy w napisaniu własnej pracy - potrzebują Państwo fachowych konsultacji to polecamy stronę [pisanie prac](#) - profesjonalna pomoc w pisaniu prac w granicach prawa.